

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossyja.

Ukazem cesarskim do kapituły orderów z d. 28. listopada r. z. mianowany został kawalerem orderu Ś. Włodzimierza 4 klasy: poddany bawarski Ertel, zarządzający znanym zakładem mechanicznym Reichenbacha w MÜNICH, za zasługi, wyświadczone przez niego dla Rosyi dostarczaniem w ciągu przeszło 12 lat znacznej liczby narzędzi do astronomii i wyższej geodezyi.

Ameryka.

Najnowsze wiadomości z Meksyku, dochodzą do d. 17. listopada, i donoszą, że Santana znajdował się w d. 15. t. m. z 8000 ludzi w Huachucaca, 14 mil w stronie północnej od miasta Meksyku; Bustamente zaś z 2000 ludzi 2 mile od Tula a 6 do 8 mil od Santana.

Zjednoczone Stany Ameryki północnej.

Z Nowego Yorku odebrano w Londynie gazety, do d. 14. grudnia dochodzące. Zawierają one bardzo ważny dokument, mianowicie odezwę prez. Jacksona, wydaną w d. 10. grudnia do obywateli Zjednoczonych Stanów, jako odpowiedź na rozporządzenie konwentu Karoliny południowej przeciw wykonaniu ustawy cłowej, przez kongres zaprowadzonej. W odezwie tej wyklada ón swoje zamiary; jakie środki następcza konstytucyja i ustawy Związku dla zapobieżenia środkom; przez Karolinę południową przyjętym; rozpoznaje powody, jakie owo państwo ku poparciu onych przytoczyło i oświadcza, jakiego się trzymać będzie postępowania w tej okoliczności; odwołuje się do światła i miłości ojczyzny mieszkańców, i ostrzega ich przeciw skutkom, które podług jego zdania nieochybnie wyniknęłyby musiały z wykonania rozporządzeń konwentu.

Oprócz wyżej namienionej odezwę prez. Jacksona, zawierają najnowsze gazety amerykańskie poselstwo gubernatora Karoliny południowej, przelożone przez niego w d. 8. grudnia przewodawczemu zgromadzeniu tego państwa, w którym mu zaleca, aby u rządu Związku nastawało na zwołanie jeneralnego konwentu państw.

Jeżeli to uczynią; mówi ón, uczynią wszystko, czego sobie życzyć może duch umiarkowany pojednawczy.

Podług gazet *Charlestonu* z d. 8. grudnia, miasto to było wzburzone bardziej niżeli kiedy. Zgromadzenie prawodawcze miało przed sobą dwa bile, jeden wymierzony przeciw wykonaniu taryfy, drugi ściągający się do bezpieczeństwa i obroay ludu Karoliny południowej. Jeżeli bil ostatni przejdzie, natenczas za niezawodne uważają zerwanie związków Karoliny południowej z Zjednoczonymi Stanami. Listy z Washingtonu z d. 12. grudnia utrzymują za wielkie podobieństwo, że Karolina południowa będzie niebawem w otwartym stanie powstania, jeżeli to już nie zaszło, i nie spodziewano się, aby temu zapobiedz miała odezwa prez. Jacksona. Te same listy uważają za podobieństwo, że bank Zjednoczonych Stanów, większością dwóch trzecich części obudwóch izb kongresu, otrzyma odnowienie swojego przywileju.

Portugalija.

Przez okręt parowy *city of Edinburgh* otrzymano w Londynie listy i dzienniki z Oporto, do d. 5. stycz. dochodzące: Jenerał Solignac przybył tamże z towarzyszącymi mu Polakami i Francuzami właśnie na nowy rok do Oporto, najuprzejmiejsz od Dom Pedra przyjęty. W d. 2. obejrzał wojsko, i mianowany został przez Dom Pedra feldmarszałkiem i majorem jeneralnym wojska. Nad brzegiem osadzono niektóre stanowiska; mianowicie pod Senera de Luz wysypiano redutę, aby w stronie północnej rogatki morskiej zapewnić sobie bezpieczne miejsce do wylądowania. Pod Quabida zatoczono nową bateryją, która ma sypać ogień na bateryją pod Furrada, przez którą starał się nieprzyjaciel zamknąć wnijscie na rzekę. Statki parowe przystawiały nieustannie miastu żywność. Od czasu wycieczki do Villanova w d. 17. grudnia (przy czém tak migueliści jak i pedryści przypisują sobie zwycięstwo, gdyż ostatni wprawdzie odparci zostali, ale kiedy już mnóstwo wino zdobyli,) nie było żadnej potyczki. Tym czasem ogień trwał z obojg strony. Spodziewano się, że jenerał Solignac w d. 6. lub 7. do-

świadczyć zechce stanowczego poruszenia zaczepnego, które najprzód ma być wymierzone przeciw Villanova i bateryjom, utrudzającym wolną żeglugę na Douro. Względem pytania, ile lub jak mało przedsiębiorstwo Dom Pedra ma nadziei, rozmaicie te doniesienia opiewają; wszelako zdają się przeważać niepomyślne raporty. Bardzo szkodliwy wpływ miała ta okoliczność na interesa Dom Pedra, że rząd hiszpański nie tylko kazał oddalić się admirałowi Sartorius z zatoki Vigo, lecz dał nawet rozkaz, aby żaden okręt przybywający z miejsc przez Dom Pedra zajętego, nie był do hiszpańskich portów przypuszczony. *Standard* zawiera list, datowany na pokładzie Donny Maryi (okręt admirałski, Sartoriusa) z wysp bajońskich d. 27. grudnia. List ten nie wyraża żadnej nadziei; Sartorius dla braku pieniędzy na żołd, musiał pozwolić wszystkim swoim ludziom opuścić służbę lub pozostać, poczem w jednym dniu osada Donny Maryi z 310 ludzi zmniejszyło się na 118. Nadto w tym stanie zagraża onym nieprzyjaciel udérzeniem na nich. Z Lizbony nadeszły listy od d. 13 do 29. grudnia: Nie zawierają one żadnych urzędowych raportów od wojska, wyjąwszy krótki buletyn o pomienionej potyczce w d. 17. grudnia

Wielka Brytania i Irlandya.

W d. 10. stycznia o god. 2 z południa zebrała się w urzędzie zagranicznym rada gabinetowa. Lord kanclérz, hr. Grey, książę Richmond, lordowie Palmerston, Melbourne, Goderich, Holland, Althorp i wszyscy obecni w Londynie ministrowie znajdowali się na niej i długo się naradzali. Lord Holland przyszedł na kulach do zgromadzenia ministrów. Po kilku miesiącach dopiero pierwszy raz był obecny.

Król mianował hr. Münster lejtnantem zamku windsorskiego, lorda Frederick Fitzclarence, lejtnantem Toweru, lorda Adolphus Fitzclarence szambelanem, a kapitana Horace Seymour, w miejscu ostatniego, wielkim mistrzem garderoby.

Jak słyhać, {dzień 21. lutego przeznaczony jest na odjazd dworu z Brightonu. Książę Wellington przybył w d. 8. b. m. z zamku Belvoir do Apslej Hovue. W d. 9. udał się jego wysokość do hotelu Clarendon dla odwiedzenia hr. Pozzo di Borgo, nie zastał jednakże hrabię w domu, albowiem pojechał był do Brighthonn, zaproszony do króla na obiad.

Dz. *Albion* w numerze swoim z d. 11. b. m. wyraża: »Wczoraj z południa zawinął tu z Rotterdamu statek parny Sir Edward Banks. Z listów i gazet przy téj sposobności otrzyma-

nych, wypływa, iż w Hadze odprawiano różne zgromadzenia gabinetowe, dla naradzenia się nad propozycjami Anglii i Francyi; lecz że do d. 8. nie stanowczego nieuchwalono.

W City, »mówi *Courier* z d. 11.« jeszcze nie pewnego nie można się było dowiedzieć o odpowiedzi króla niderlandzkiego; listy prywatne i gazety wczoraj nadeszły nie stanowczego nie donoszą w téj mierze. Wskutek tego i dzisiaj bardzo mało zrobiono interesów w papierach (consols). Przy końcu giełdy stały po 87 7/8.

W gazetach londyńskich z d. 10. b. m. czytamy: »Mówią powszechnie, iż ministrowie zamysłają przedsięwziąć stanowcze środki z powodu nieszczęsnego stanu Irlandyi. Mówią, iż natychmiast mają być przez odezwę utlumione towarzystwa, które się tamże nie dawno pod imieniem »irlandzkich ochotników« utworzyły, i w téj proklamacyi oznajmione będzie, iż każde nadwerężenie jej treści będzie uważane za zdradę kraju, i stosownie karane. Utrzymują nawet, że będą posłane posiłki wojskowe do Irlandyi.«

Dz. wieczorny londyński z d. 11. wyraża: Sądzimy za rzecz pewną donieść, że znaczna siła wojska, wraz z dwoma pułkami jazdy, odebrała rozkaz udać się do Irlandyi, dla wzmocnienia wojska, i tak w owém królestwie znacznego. Mniemamy, że Irlandya w najgorszych czasach swojej nieszczęsnej historii nie znajdowała się w tak strasznym stanie, jak teraz. Obwody, dawniej wśród nieładu spokojnie się zachowujące, zaplątane są w powszechną burzę gwałtownych zbrodni. Wszystkie węzły ustaw są pogardzone i wyszydzone, a mordy szérzą się po kraju z bezwstydną bezkarnością. Ten jest drogi rezultat dwóletniego panowania whigów, rezultat narad owych mężów, którzy od lat 30 nieustannie torysom zarzucali, że przez swoją złą politykę są sami przyczyną wszystkiego złego narodowego w Irlandyi, i którzy nieustannie utrzymywali, że gdyby ich rady słuchano, błyszczałoby wszelkie błogosławieństwo spokojnej pomyślności na licu Irlandczyków i radowałoby ich serca!

Podług gazet londyńskich z d. 12. b. m. zagajenie parlamentu, naznaczone na d. 29. stycznia, miało się spóźnić kilką dniami, i zająć w pierwszych dniach dla tego.

Dz. *Dublin Pilot* grozi członkom, którzy nie przybędą na zgromadzenie, przez O'Connell'a wypisane, w sposobie następującym: »Wzywamy wyborców Irlandyi, do wspierania przeto kraju, iżby swoich reprezentantów spowodowali, znajdować się na zgromadzeniu. Jak członko-

wie irlandzcy przy tej sposobności postąpią, powinni być podług tego sądzeni.

Francuja.

Król przybył w d. 11. z południa z królewiczami do Lille, gdzie już wprzód zjechała była królowa, Madame Adelaide, królowny, jakoteż król i królowa Belgów.

Król bawił jeszcze w dniu 14. t. m. w Lille, gdzie od czasu swojego przybycia odprowadzał codziennie mustry i rozdawał nagrody. Dopiero w dniu 16. zamysłał opuścić miasto, dzień 17ty przepędzić w Douay, w dniu 18. udać się przez Peronne do Compiègne, a w dniu 19. powrócić znowu do Paryża.

Gdy po mustrze w Valenciennes przeciągały wojska przed królem, szła na czele kolumny kompanija ochotników, utworzona przez marszałka Gerard z pułku 19, którzy w dniu 18. stali zewnątrz przekopów, z kąd utrzymywali nieustanny ogień ze strzelnic do wałów cytadeli. Gdy nadsięgnęli, pojechał król naprzeciwko onym, powinszował im szczęścia do pięknego ich trzymania się i wszystkich zaprosił do stołu. Podczas uczyty odczytał adiutant na rozkaz króla list ministra wojny do marszałka Gerard, podług którego ci z tych, którzy są zdolni do awansu, natychmiast bez wyjątku posunięni zostali, i wszyscy żołnierze kompanii otrzymać powinni odznaczenie karabinierów lub wołyżerów, wraz z dodatkiem do płacy. Uwiadomienie to przyjęto z okrzykiem: »Niech żyje król!« — W Lille mustrował król dnia 12. dywizyją Sebastyaniego. I tu rozdawał król osobiste znaki honorowe, a królowa kazała sobie przedstawić wszystkich żołnierzy, którzy otrzymali ordery lub rany. Po przeglądzie zwiędzono w towarzystwie króla Leopolda i jego małżonki, cytadelę w Lille, dzieło mistrzowskie Vaubana. Król i królowa kosztowali tam zupy żołnierskiej; potem nastąpił obiad, na który nawet widze byli zaproszeni. Przy odjeściu darował król wszystkim żołnierzom resztę kary za przewinięcia karności.

Królowa Belgów nie opuszcza swojej matki. Król Leopold był cokolwiek zasłabł, lecz już bywa u stołu.

Minister wojny wydał do generałów lejtnantów, dowódców różnych dywizyj wojskowych, okólnik, ogłaszający, iż dawniejsze rozporządzenia z dnia 22. września i 14. listopada r. z., mocą których zabroniono dawać żądane urlopy oficerom, podoficerom i szeregowym z piechoty i jazdy, zniesiono; albowiem terażniejsze okoliczności pozwalają dawać podobne urlopy z pewnymi ograniczeniami, które są dokładniej w okólniku wymienione.

Hr. Mesnars, dotąd wierny towarzysz księżnej Berry, odebrał rozkaz udać się z Blay do Montbrison, dokąd pojechał w dniu 10. stycznia z brygadajerem żandarmów, gdzie będzie uwięziony i badany. Zdrowie księżnej wymagaloby, aby jej posłano lekarza z Bordeaux do Blay.

Król. prokurator w Nantes odwołał się przeciwko uwolnieniu panien Duguayy; są one jeszcze uwięzione.

Jenerał Harlet, dowódzca brygady, która prowadziła jeńców wojennych holenderskich, odebrał następujący list od jenerała Chassé:

St. Omer, 7. stycznia 1833.

Mój kochany jenerale! Bardzo przyjemny pełnię obowiązek względem mężów nam podobnych, uiszczając się im z długu wdzięczności. My, ja i moi, doznawaliśmy od wćpana tyle grzeczności i szlachetności, a z moimi towarzyszami broni z taką braterską życzliwością obchodzili się oficerowie francuzcy i żołnierze pod wćpana rozkazami, a szczególnie pułkownicy: 11go lekkiego pułku, 5go liniowego i 4go strzelców konnych, że nie mogę znaleźć wyrazu, któryby dość silnym był do skróślenia mojej wdzięczności i szacunku moich towarzyszy broni. Poczytuję się za szczęśliwego, iż przy tej sposobności mogę być organem wszystkich, prosząc wpana, abyś przyjął szczerę zapewnienie naszej przychylności i wysokiego upoważnienia. — Jenerał piechoty: Baron Chassé.

Klucz miasta Valenciennes, podany przez burmistrza królowi przy jego wjeździe, jest tak zwany połączany klucz z 1648 r., który hr. Valenciennes przy jego wjeździe był podany. Na tym kluczu widać herb miasta, lwa i łabędzie; szczególnej uwagi na nim godna, że dnia 13. fructidor XII. podany był pierwszemu konsulowi, 29. kwietnia 1810. cesarzowi Napoleonowi, a 5. września 1817. Karolowi X.

Dz. *Nouveliste* donosi z Toulonu pod dniem 8. stycznia: Gabara Garonne oczekuje tylko pomyslnego wiatru dla odpłynienia do Algieru. Wiezie kompanija legii cudzoziemskiej, pod kapitanem Tonelli, prawie całkiem z Włochów złożoną, przedziwnej postawy. Bryg Voltigeur pomimo złego powietrza wypłynął. Bryg Loiret, który popłynął do Oranu, gdzie zawieść miał oddział Hiszpanów z legii cudzoziemskiej, zniewolony został dla złego powietrza powrócić. W zatoce szpitala stoją tylko rządowe okręty: korweta Diligente i bryg Adonis.

Dz. *Garde National de Marseille* donosi: Były dej Algierski wyjechał nagle w dniu 4. stycznia z Nizy do Liworna. Zdaje się, że do tego postanowienia zniewolony został obrazą, wyrządzoną mu przed miesiącem przez trzech

młodych ludzi najznamiętszych rodzin szlacheckich tego kraju. Ludzie ci pukali do drzwi jego domu po trzykroć o północy w przerwie czasu 3 do 4 dni. Gubernator kazał ich zawołać do siebie i pogroził onym zamknięciem ich w twierdzy, jeżeli nie będą prosić de ja o przebaczenie. Udali się oni do Hussein paszy, lecz ten w gniewie swoim nie chciał ich widzieć.

Jeńcy holenderscy są w sposobie następującym we Francyi rozłożeni: 1000 ludzi będzie stało w Hesdin, 800 w Bethune, 347 ludzi morskich w Aire, 3500, jenerał Chassé i sztab jeneralny wraz z 54. oficerami, w St. Omer.

Obrazy parlamentowe: W dalszym ciągu posiedzenia izby deputowanych w dniu 18. grudnia rozwinął p. Portalis wniosek swój, tyczący się zniesienia uroczystego obchodu dnia 21. stycznia, jako rocznicy śmierci Ludwika XVI. Nie sprzeciwiał się p. Portalis, aby dzień ten nie miał być uważanym za dzień żałobny; wniosek jego dążył tylko do tego, aby obchód ten nie tamował czynności sądowych, i aby przede wszystkim zapobieżono krwawym rozterkom między obywatelami. Zaraz po panu Portalis powstał pan Laugier de Chartrouse, znany legitymista. Ze wszystkich stron wołano na niego, aby się nie silił z mową, figdy, jak sam widzi, nawet p. Berryer rzekł się głosu swojego. Mimo tego wynurzył ón nieukontentowanie swoje z wniesionego projektu; poczem rzecz na późniejszą sessyję odłożoną została. — P. Eschasseriaux rozwinął w końcu myśl swoją o szkołach początkowych.

Komisyja izby parów ustanowiona do rozbioru projektu do prawa, tyczącego się stanu obłężenia, zgromadziła się znowu w dniu 25. grudnia w pałacu Luxembourg. Obecnych było dwóch ministrów: pp. Broglie i Barthe, ale nie załatwiono sporów między komisyją a rządem względem niektórych punktów tego wniosku.

Dnia 21. grudnia wystąpił w izbie deputowanych baron Podenas z mową nad zakończeniem rachunków z roku 1829. Zgromadzenie atoli tak na nie było obojętnem, iż gwar rozmawiających zaledwie dał mu głosu dokończyć. Wielu członków było nieobecnych. Wstrzymano się więc z głosowaniem; a gdy izba cokolwiek się zapelniała, przyjęto cały projekt z niektórymi dodatkami większością głosów 280 przeciw 30. — Gdy uczyniono wzmiankę, iż izba zarzucona jest projektami do praw, oświadczył p. Dumeylet, iż, według wszelkiego podobieństwa do prawdy, izby w roku 1833, zaraz po skończeniu posiedzenia, na nowo będą zwołane.

Holandyja.

W dzienniku *Amsterdamer Handelsblad* z d. 14. stycznia czytamy: Czego się dalej o układach względem spraw belgijskich dowiadujemy, zgadza się z tém, cośmy już donieśli; utrzymują, że w przeciw-projeksię naszego rządu, przy punkcie o wolnej żegludze na Skaldzie, ilość mającego się oznaczyć beczkowego zostawiona *in blanco*.

Listy prywatne z Londynu donoszą, iż tam we wszystkich kołach głośno się dziwią, że gabinet angielski dozwala, aby waleczny Chassé i jego mężni żołnierze byli do Francyi odprowadzeni. Wszędzie otwierają składki na korzyść holenderskich rannych i dla tych, którzy pozostali po poległych. Za dowód sposobu myślenia Anglików może to posłużyć, że litograficzne popiersie jenerała Chassé płaca po 5 f. szt.

Z obozu pod Breda donoszą pod d. 13. b. m., że wszystko każe się domyślać odmiany leż, ponieważ kwatery mistrze różnych korpuserów już wyruszyli. Zdaje się, że pierwsza dywizya zajmie więcej stanowisko ku zachodowi. Od Skaldy nic nowego nie słychoć; wielkie odtęty popłynęły do Elesyngi i stoją w warstach; nawet łodzie kanonijerskie musiały się dla łodów z rzeki oddalić.

Journal de la Haye zawięra następujący wyimek z listu oficera holenderskiego z osady cytadeli antwerpskiej, datowanego pod d. 28. grudnia: »Wczoraj przechadzałem się na wałach z adjutantem marszałka Gérard, który na widok strasznych gruzów nie przestawał chwalić naszej obrony. Gdyśmy się zbliżyli do wielkiego składu prochowego, pokazałem mu milcząc palcem niezmierne wydrążenie obok składu, które zrzędziła bomba, z leodyjskiego moździerzka wyrzuciona. »Co waćpan chceś« rzekł, ścisnąc ramionami »marszałek Gérard sprzeciwiał się kilka razy użyciu tego działu, albowiem nie sądził je być prawem; lecz na powtórzone prozby króla Leopolda pomimo chęci na to zezwolono. Musiałeś waćpan postrzeć, żeśmy go bardzo miernie używali; z resztą pierwszy wystrzał zabił nam 6 ludzi. — Proszę waćpana, nadać temu faktum, za którego prawdę zaręczam, o ile być może, największą głośność. Dziś sięjszego poranku mówiłem z oficerem od inżynierów, który podobnie podziwiał się nad naszą obroną. Rzekł ón mi, iż nie rachując kul, rzucono 25,000 bomb i 13,000 granatów do cytadeli. Ani ón, ani żaden z oficerów francuzkich nie mogli pojąć, gdzieśmy się podczas straszego bombardowania chro-

nili. Na uwagę w tej mierze zrobioną, odrzekłem: Na wałach, na naszych stanowiskach! Podług kalendarza stanu, wyszłego na rok 1833, wszystka ludność Holandyi wynosiła w dniu 1. stycznia 1832: 2,451,176 dusz.

Belgijum.

Gazety belgijskie donoszą z Bruxelli z d. 1. stycznia: Warownie, które zakładają w koło Lierre i Hasseld, a które z początku tylko na krótki czas służyć miały, zdaje się, iż teraz na czas dłuższy będą wzniesione, albowiem roboty te odebrano inżynierom administracyi wojska i poruczono je dyrekcji fortyfikacyjnój.

Place w wydziale wojennym oznaczone są podług nowój stopy menniczej w sposobie następującym: Jenerał dywizyi w czynnej służbie pobiera 16,900 fr.; w nieczynnej służbie 10,300 fr.; jenerał brygady 11,600 fr.; w nieczynnej 7,400 fr.; pułkownik 8,400 fr.; podpułkownik 6,300 fr.; major 5,500 fr.; kapitan piérwszej klasy 4,650 fr.; wtórej klasy 3,800 fr.; porucznik 2,950 fr.; podporucznik 2,500 fr.

Gazety belgijskie donoszą z Bruxelli z d. 13. stycznia: Król postanowieniem swoim z d. 3go grudnia przyjął do służby belgijskiej na czas wojny jako ochotników bez płacy: Hr. Władysława Zamojskiego, jako pułkownika w orszaku sztabu jenerałnego; hr. Bernarda Potockiego jako kapitana jazdy; pobierają oni tylko żywność i furaz.

Jenerał Haxo upoważnił kapitana inżynieryi, Hallard, aby kazał plan działań oblężniczych cytadeli litografować.

Dziennik *Phare* mówi, iż z pewnego dowiedział się źródła, że roboty, aby cytadelę postawić na nowo w stanie obrony, przyznane zostały panu Dandelin. Dzisiejszego poranku zajęci byli już tém robotnicy.

Journal d'Anvers pisze pod d. 11. stycznia: Dzisiejszego dnia rano opowiadano w porcie, że dwa okręty amerykańskie, przeznaczone do Antwepii, i dwa angielskie zawinęły do Flesyngi; kapitan holenderski kazał onym oznajmić, że nie mogą w górę rzeki płynąć, i że onym nic nie pozostaje, jak tylko wrócić się na morze; dodają, że kapitanowie nie chcieli się wrócić, jeżeliby nie byli do tego zmuszeni. Pomienione pismo nie chce jednakże tej wiadomości dać wiary.

Niemcy.

Ponieważ król jmc würtemberski najwyższym swym reskryptem z dnia 28. listopada r. z. po upływie trzech lat od ostatniego stanów zgromadzenia, stany królestwa znowu na dzień 15.

stycznia zwołał, przeto w tym dniu nastąpiło uroczyste zagaienie sejmu.

Podług wiadomości z Neapolu król Grecyi, i następca tronu bawarskiego, przybyli tamże w dniu 3. stycznia.

Podług niektórych wiadomości król neapolitański ofiarował królowi Grecyi Oitonowi, który w d. 9. stycznia zamysłał Neapol opuścić, statek parowy, aby mógł odbyć podróż do Brindisi z większą wygodą wzdłuż brzegów niższych Włoch i przez cieśninę messeską.

Związek pocztowy między Bawaryją i Grecyją ma się rozpocząć za pomocą angielskiego statku parowego. Listy będą mogły w trzy tygodnie (na przemian przez Triest i Ankonę) z Nauplii do Bawaryi i na powrót być przesyłane.

Prusy.

Gazeta Pruska Stanu z dnia 19. stycznia zawiera następujący artykuł z Bęrlina z dnia 18. b. m. Ponieważ ustała przyczyna, która króla jmc spowodowała do postawienia korpusu obserwacyjnego nad Mozą; przeto n. pan rozkazał teraz, aby ten korpus został rozwiązany i składające go wojska [do swych garnizonów] powróciły.

Turcyja.

Dostrzegacz Austryjaki z d. 24. stycznia donosi: Przez nadzwyczajną sposobność otrzymaliśmy z Konstantynopola z d. 8. stycznia wiadomości następujące:

Z Azji mniejszej nie ogłoszono żadnych dalszych wiadomości od czasu ostatniego doniesienia o klęsce wojska tureckiego pod Koniak (Iconium) i z tego powodu nie wiadomo nic o dalszym posuwaniu się Ibrahima paszy.

Tymczasem w dniu 2. stycznia zebrała się wielka rada u scrasquiera Chosrew paszy, na której sam Sultan osobiście przewodniczył. Na tej radzie rozpoznawano pytanie o wojnie i pokoju i jednomyślnie uchwalono, aby pod dogodnemi warunkami cofniono wydany roku zeszłego przeciw Mechmed Ali, setwa (wyrok muftego, rzucający kłutwę na Mechmed Ali i jego syna Ibrahima). Piérwszy z tychże warunków jest poddanie się paszy Egiptu swojemu prawemu monarsze; później nadane mu być może lennictwo paszaliuku Syrii, którego sobie Mechmed Ali życzył. Zapadłe uchwały przesłane będą wizekrolowi przez byłego kapudana paszę, Halil paszę, który wsiadł już na okręt i popłynię do Alexandryi w towarzystwie Amedszy efendego (sekretarza Reis Efendego) i wielu innych wysokich urzędników porty.

W tym samym czasie odpłynął ces. rossyjski

generał lejtnant Murawiew podobnie do Alexandryi; równie i zlecenia ces. austriackiego dworu będą tamże przesłane przez okręt wojenny, na stanowisku w Lewancie. Kreki te spodziewać się mają w Alexandryi zupełnego wsparcia rządu angielskiego. Stosownie do przedsięwziętych kroków przeciw Meclmed Alemu, zawiadomiony został o tém jego syn Ibrahim pasza. Komisarze tureccy wyjechali z tego powodu do głównej kwatery egipskiej, w których towarzystwie znajduje się pułkownik Duhamel z orszaku generała lejtnanta

Murawiew. Nie wątpią, że niebawem zawarte będzie zawieszenie broni.

Wiadomość o tych zdarzeniach zrzuciła powszechnie zaspokojenie w stolicy. Spokojność, ani na chwilę wprzód nie naruszona, ustala się przez lepsze zaufanie w przyszłości. Każdy trzusi się swojemi sprawami i o obawie nie ma mowy. Spodziewają się w Konstantynopolu niebawem powrotu floty, która jeszcze stoi w Dardanelach na kotwicy. Tak tedy w stolicy państwa tureckiego wszystko nosi piętno najgłębszego pokoju.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.
(Nieurzędowe.)

Lwów. Na targu tygodniowym w poniedziałek, d. 28. stycznia 1833, było 364 wołów. Płacono za jednego wołu po 61 do 88 zr. w. w.; z tych jeden mógł wydać mięsa 12 do 14 1/2, łaju 1 do 2 kamieni.

Bełz d. 27. stycznia. Cena pszenicy wciąż jeszcze stoi na 5 1/2 zr. w. w. za korzec, a to, jak się zdaje, dla tego, że jęj do Gdańska nie szukają. Za korzec żyta placą także tylko po 3 zr., owsa po 1 1/2 zr. w. w. O zwykłym u nas o tęj porze zakupywaniu zboża do Gdańska teraz nie slychad.

Wykaz zabitego bydła rogatego we Lwowie w latach 1831 i 1832.

W miesiącu	W roku 1831					W roku 1832					Przeło w r. 1832 więcej jak w r. 1831 o
	Dla chrześcijan		Dla Żydów		Razem	Dla chrześcijan		Dla Żydów		Razem	
	wołów	krów	wołów	krów		wołów	krów	wołów	krów		
	S z t u k										
Styczniu . . .	718	—	288	—	1006	1004	4	414	—	1422	416
Łutym . . .	608	—	335	—	943	1168	—	407	—	1475	632
Marcu . . .	660	—	359	—	1019	946	3	367	—	1316	297
Kwietniu . . .	743	—	444	—	1187	1010	3	388	—	1401	214
Maju . . .	875	—	370	—	1245	1000	—	438	—	1438	193
Czerwcu . . .	783	—	436	19	1238	1192	6	383	—	1581	343
Lipcu . . .	651	—	376	—	1027	1124	20	344	—	1488	461
Sierpniu . . .	742	—	392	—	1134	1132	21	333	27	1513	379
Wrześniu . . .	894	—	444	—	1338	1180	3	332	21	1536	198
Październiku . . .	819	105	71	402	1397	782	468	152	386	1788	391
Listopadzie . . .	771	397	160	234	1562	834	576	143	258	1811	249
Grudniu . . .	872	227	136	248	1483	807	458	75	320	1660	177
W całym roku	9136	729	3811	903	14579	12179	1562	3776	1012	18529	3950